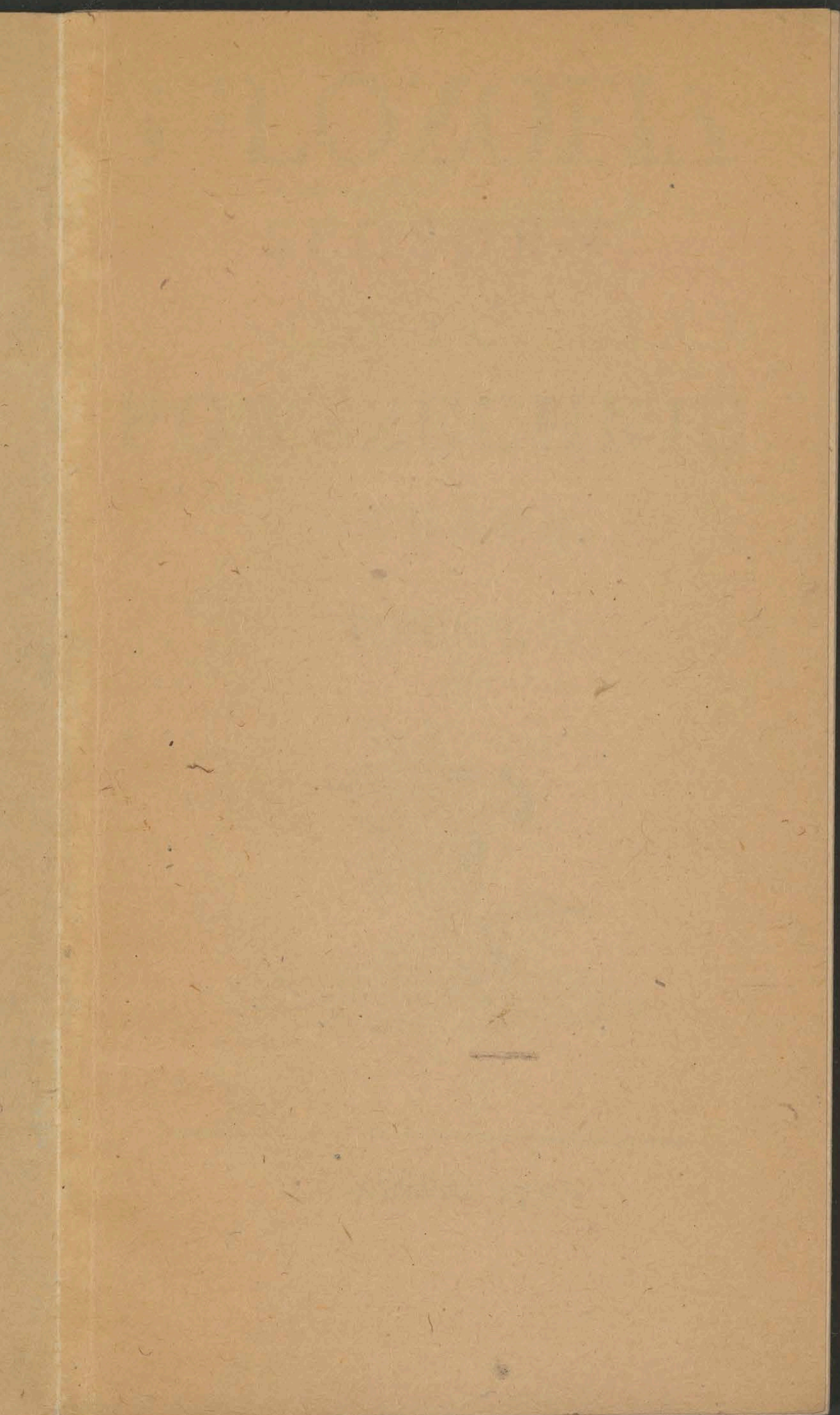
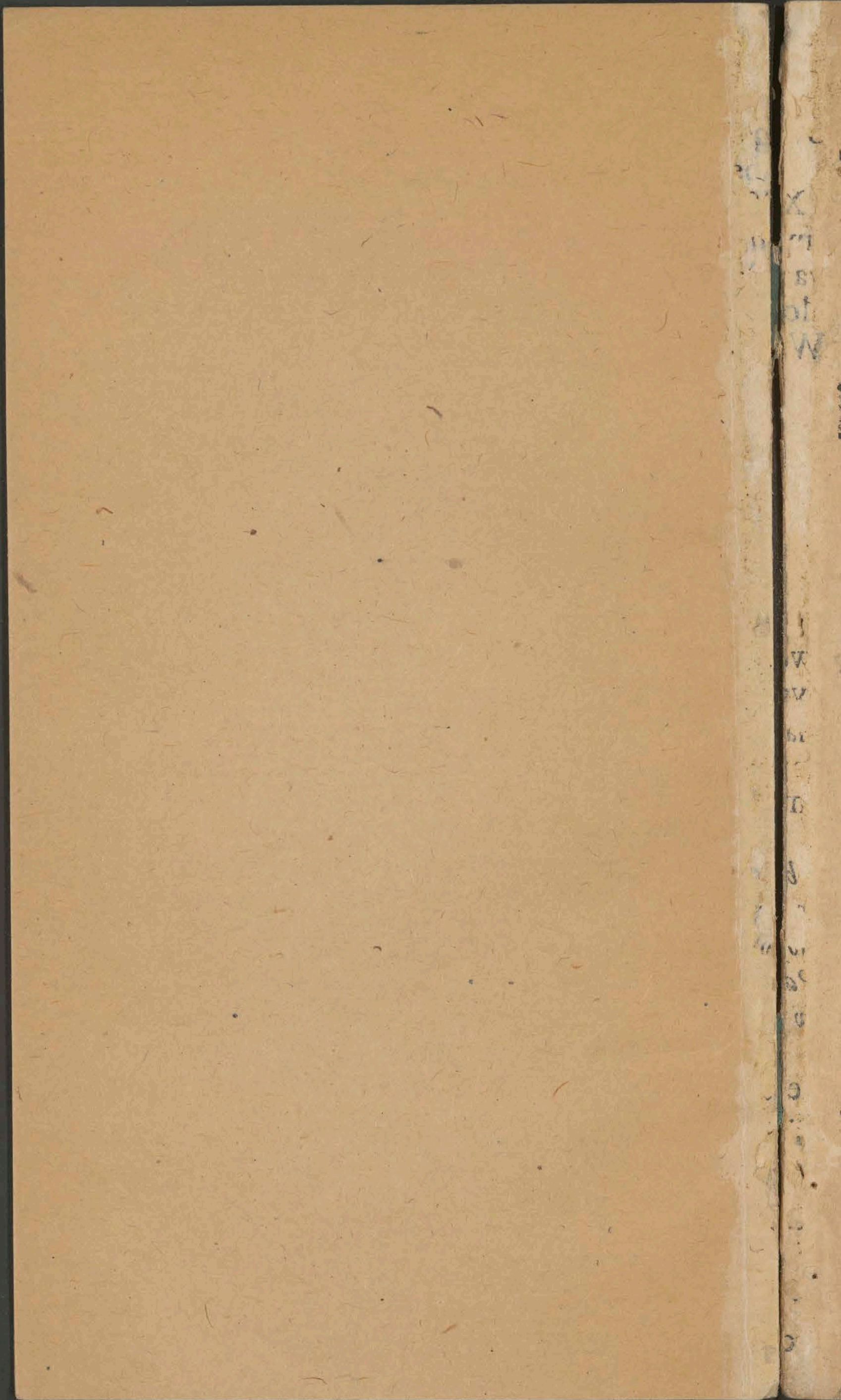




FILOZOFIA
SPOSOBU
BYĆ
POWSZECHNIE
KOCHANĄ.

TOMIK I. (więcej nie wyszło)



w GDANSKU 1782.

Wieki wſzelkie które czas przemianami tłoczy,
Spoſob każdy co kochań ſerc ogniwą toczy,
Płeć niewieśćia ſpoſobem czy ow nią ſzczycony?
Laur więczoncy chwalebny. czy ſam ſzczęśliwiony?
Płeć, Laur, ſpoſob roziemcy ſtaią w mety dobie,
Heroina w tych ſławna? a ci w Jey Oſobie.





Myśl Pierwſza.

Plon ścigać chęć doyrzała w lat ſtarſzych zaczęciu,
Nayczęściey ſię zatrudnia w takim przedſięwzięciu,
Co rządza być powſzechnie od ludzi kochaną,
Jak tylko po dziecinſtwie Damą mię nazwaną.

Wchodząc w świata ſpołeczność zabiegi troſkliwſze.
Jn ſilnieyſze ſą tamy tym duchowi tkliwſze,
Wznoſzon mocą wyżſzości narzeka na loſy.
Zwycięża w dzień y w nocy ranne doli cioſy.

Acz mu światło wrodzone rozumu to słodzi,
Religia naucza, złorzeczeć nie godzi,
Niespokoyna iednakże szlę w Niebo wzdychania,
Nadziei z niepewnością walek rozrozniania.

Wszech iestności sposobow natury Autorze,
Gust chwały lub nagany moiey płci otworze,
Słuchaiąc każde ucho rymu *Serenady*
Popraw serca zdrożności precz uprzątni wady.

Serenada.

Co w ludzkiey żądzy y w gęstym wspomnieniu,
To w dostatecznym nigdy wyrażeniu,
Owszem poięciu głos szczęściem mianuie,
Ktorym Przedwieczna Opatrzność kieruie.

Po Chrześciańsku, a nawet rozumnie,
Okoliczności sprzyiaiących u mnie,
Zeście się z sobą w połączone ligi,
Ktore los ludzki pędzi na wyścigi.

Dola z zabiegi razem tocząc zwroty,
Niekręcą cugli z pasem przędziarki kloty,
Ale zwymiaru opatrzności Pani
Igrzyska swoie ofiaruiąc w dani.

Z iey tworu odzież ieſt wieczyſtey ſławy.
Acz ſen ieſt życie przemiiaią ſprawy,
W młodſzych y ſtarſzych myśl ſtroż ocalenia,
Autora wſżego w tym czuiąc zrządzenia,

Rozumuiące prawidła.

Wydaiąca ſię Opatrzność naywyżſza w odmienności twarz ludzkich będących świadkami rożnych guſtów, właściwym ſobie wſzyſtkie chcą być powſzechnie kochane, a ſame Heroiny zyſkawſzy zoſtawuią echo nieśmiertelney pamięci. Rzetelney chwały pragnące, ugruntowaney na prawdziwey cnocie, ſwobodząc duchy od namiętności, dążeniem do Panowania nad owemi, wznoſzące ſię myślami nad gminne, czynami nad powſzechne, korzyſtaią czcią Heroin wiekopomne wſpomnienia. Przewyżſzaiący powſzechne poważanie, los powſzechnego kochania, toruiący nie co ſzczęściem kroki, a doſkonale kączący, obfitością przemyſłu piątno, trudno dzieiopiſom doſtateczney pochwały zoſtawuie prace. Jſtotna doſkonałość ugruntowana na cnocie, ſwobodą od zazdrości, wzniecaiąca w innych, gdy żądzę podobney, naśladówców czci godnych gdy, zawiſtnikow z odzierżaney chwały Heroiny, mniey zdolnych zatrudniać wſpaniały umyſł przeciwnikow.

Myśl

Myśl Druga.

Potąd takowey z moicy płci potwory,
Swiat nieumieścił by niebył gust ktory,
Zyskiwać ludzi powszechne kochanie.
W Fanny, w Mężatki, Wdowy będąc stanie.

Jacz krok trudny kres zbyt oddalony,
Niewieściey iednak doli zostawiony.
Grać taką rolą na teatrze świata,
Młodsze y starsze przepędzaiąc lata,

Stawiam w umyśle zgiełtowe Soiusze,
W płci mey wspaniałe y nikczemne dusze,
Pod tym obszernym Planetą na ziemi,
O ten są sposob zawsze troszczącemi.

Zgoła czas minoł nie czas sposob w czasie,
W zaciszu w gminu przepędzon chałasie,
Sposob pozostał wieczystey zabawie,
Zaręczon pracą w nas życia zastawie,



Sere-

Serenada.

Poyrzawſzy myślim, temi rozważamy,
Rozważnie kochać brak ſpoſobow mamy,
Natury chętney ſwym ruchem pracować,
Wzbudzać czułością guſtem zaś ſzacować.

Nieco innego zdaniem Cycerona,
Jak piękność mniemań do oka wtrącona,
Miłość gdy czuiąc wzbudza ſerc ſkłonienia,
Przyiazny ſkutek koiarzy złączenia.

Mędrcow zuchwałych dowcip zbyt ſzaſuią,
Bywać kochaną ſpoſob krytykuiąc,
Obmierza affekt ktory tylko kocha.
Miłość przyſtoyna naganna iak płocha.

Radzon Duchowney o takim ſpoſobie,
Zatulał zrazu ſobie uſzy obie,
Przekonan ſłyſząc zważ przeſądem ſzumiſz,
Niewinnie kochać może ty nie umieſz.

Ocalał ſpoſob płod myśli natężam,
Potwarzy zdarzne odwagą zwyciężam,
Zazdrość mniey ważąc niepłocham z zawodu,
Zyſk upoważniam z ſpoſobu powodu,

Rozu-

Rozumuiące prawidła.

Wolà BOSKA nakazuiąca, owſzem na ſpoſobiè kochania ſiebìe y bliźniego całę ſtanowiąca prawą, paſſyì ludzkiey miłością zwaney, wſpolność naturalną z innych ſtworzeń namiętnościami, tak znakomicie rozrożniła iak ìeſtności. Niezdolne inne ſtworzenìa kochać y ſtarać o ſpoſob zoſtać kochanemi, ſam powod w ludziach właściciel tey żądzy, przez ſwych obrębów prawidła doſtateczną rożnìcą oddzieła człowieka affekt. Czymże nazwać rzetelniey w edukowaney Panience przymiotów zarabianie u wſzyſtkich ſzacunek. Czym w mężatce. íle Pani przez ſłużących, y poddanych dobrocią ſwoią ſtarowność o rozgłaſzanie być wartą powſzechnego kochanía. Czym właściwe dążenia do tego celu Wdowy? ìeżeli níe inſtynktem wrodzonym płci niewieściey wydobytym edukacyą świàtu.

Myśl Trzecia.

Acz nic nowego z Maxym Salomona,
Wydaie lìczna natury odſłona,
Czas ſwoim biegiem odſuwa w kolei,
Widzieć poziomców ſtęſknioney nadziei,

Chcé

Choć rzadkie duchy żywiące budowy.
Wſpaniałość w ſwoie w mieſzała oſnowy,
Mało los wzioſzſzy w świecie wielkím mieścí,
Reſzta w gminowym zamieſzu ſzeleści.

Lubo żywioły witane iſtotą.
Dla ludzi rowną ſzaſuią ſzczodrotą.
Wſchod Słonca ranek wieczor iſkrzą zorze.
Wprzemiany świecąc ſwey koleyney porze.

Jednak do echa rozeſzłego ſtymy,
Rzadkie kray każdy liczył Heroiny.
Ktore płeć y ſtan cnot zdobiąc wyrazy.
Zyciem wſławionym pokryły ſwe głazy.

Serenada.

Myśl ſię wyſila, kiedy ta chwila,
Zawſze ściągana, będzie zyſkana.
Dola los marzy,
Ze dla mníe zdarzy.

Duch nieprożnuiąc, nadzíeie knuiąc.
Umyſł zapewnia, od zorzy do dnia.
Dola los marzy,
Ze dla mnie zdarzy.

Wola

Wola ſkwapliwa, na zwłokę mściwa,
Starania pędzi, przemyſłem rządzi,
Dola los marzy,
Ze dla mnie zdarzy.

O te ſpoſoby, dla mey Oſoby,
Uſtawnie ſile, co mąment myle,
Doła los marzy,
Ze dla mnie zdarzy.

Kiedyż pociecha, odezwie z echa,
Ta ogłaſzana, powſzechnie kochana,
Dola w tey dobie,
Kres znaydzie ſobie.

Rozumuiące prawidła.

Łatwieyſze przedſięwzięcia zoſtania polerowną, uczoną, procz czaſu, uſiłowania, przemyſłu tak potrzebuiące, że maiący rozum ſwego płodu doyrzałe Owoce nie zaraz wydaie. Przezorność uſilna nabywaiąca w przymiotach magneſu pociągaiącego ſerca do powſzechnego kochania, zaſzczęśliwia ſię ogłaſzaniem nierychłym. Zbliżona Dama do ściąganey chwały pełnieniem z młodości lat właściwych płci ſwoiey obowiązków, doyrzałością w iey duchu doſkonałości, kreſy odzierżane iaśnieią wyborem

rem rozſądku, zacnością guſtu, przyzwoitością myśli, wſpaniałością ſerca, ſwobodą umyſłu, od mylnych lśnień zoſtawia powſzechnemu odgłoſowi, w tych zamożnosciach wzbogacona, tak ſzukaniem znayduiąc, że od wartych dawać potwierdzenie, zaſzczyca przyznaniem.

Myśl Czwarta.

Epoki zawſze doſkonałych miały,
Licznemi mędrcy zdawna zaſzczycały,
Naſz czas miarkuiąc przepędzon wiek wſzelki,
Twierdzi że ſtopnia dziś niema człek wielki.

Czy rzecz prawdziwa niech kłócą ſzkolarze,
Ja bym obrała gwizdać na ſuiarze,
Nad ſpory co ſwe uporczywe zdania,
Gruntowne ſądzą za ſadą mniemania.

Nie czcym wſpomnieniem Heroin przed nami,
Syta ma rządza cudzemi czynami.
Szuka zalety właściwych przymiotow,
Zapędem ſławy obfitſzych zwrotow.



Staram

Staram o korzyść pokąd mey iednoty,
Oddziałem ducha od ludzkiey istoty,
W bezczynne parki nie zamienią zwłoki,
Potąd me stawiąc sciągaiące kroki.

Serenada.

Dusza co iey tron czcił w muzgu Renaty.
Praw Ruchawoścłą rządząc świątek mały.
Umyst zachęca wzbudzać miłość z laty,
By chartem rozwag w niey ogniwa trwały,
Głos wzrusza przyczyne,
Uczcić Heroine.

Serce co pierwsze w ludziach żyć zaczyna,
A obumarciem duchow reszte kączy,
W ten czas rozumna w nim kochań przyczyna,
Gdy wzniosższy affekt z wyższym duchem łą-
Głos wzrusza przyczyne, (czy.
Uczcić Heroine.

Handel powietrzny co wbrzmieniu przedaie,
Głaszczące zmysły swą osłodą dzwięki,
Miłą przeprawą w poł atomy kraie,
W wspomnieniu nucąc te przyiemne wdzięki,
Głos wzrusza przyczyne,
Uczcić Heroine,

Na

Na cześć czyniącym znanie się kochanim,
Powod beśpieczny do zyskowney mety,
Zostać w powszechnym ludzkim poważaniu,
Szerznego echa takowey zalety,
Głos wzrufzył przyczyne,
Uczcić Heroine.

Rozumuiące prawidła.

W wszelkich kraiach, wiek każdy, ledwie kilka połączaiąc prawdziwie nazwiską z rzeczą zdolny nazywać heroinami, ktore nie tylko licznych tam przeprawą, wielokrotnych przeciwności przełamaniem, tysiącznych walek zwycięstwem, dola, cnota, postawiły u mety. Długą, przykrą y trudną pracą dążące duchy płci niewieściey do upoważniaiącego piątna, same ściągaiące godne wspominania, Powody chwalebne, myśli szacowne, czyny cnotliwe, przykładnych zostawieniem krokow zachęciwszy potomność do torowanych śladów, kryślą w pamięciach, że kres zawiodły wyroki, nie umysł złudziła bezczynność.

Myśl Piąta.

Lud płci oboiey wszystkie prawie stany,
Edukacyi swe daią przygany,

Acz

Acz rzadcy znaią iey piątna właściwe,
Krytyki iednak udaią prawdziwe.

Nìmbym myśl moią komu oznaymiła,
Jestność troiaką rożnić bym prosiła,
Naukę, polor, rozumem rządzony,
Od namiętności duch oswobodzony.

Tym uprawìdlon człek wart być nazwany.
Że on prawdziwie iest edukowany,
Co zas umìemy, to ia zwę nauki,
Czym przymilamy, to poloru sztuki.

A bostwu światu bliźnim obowiązki,
Wielokrotnemi połączone związki,
Poziomcow ciągnąc swym powodem silnym,
Sposobią Boskim, y prawom Cywilnym.

Serenada.

Zdrzewkiem zielonym zefiry igraią,
Flory pieszczoty kwiateczkì zrywaią.
W latach młodości dla doli igraszki,
Zaprzątać myśli wesołemi fraszkì.



Ludzą-

Ludząca żądza blaſkiem czcego zdania,
Mierzi prawidła do edukowania,
Z przykrością czyniąc proſtowanie ducha.
Płochości z chęcią maxym z muſu ſłucha.

Jedna z poziomek w świata Oceanie,
Zycia ſwoiego pędzi żeglowanie.
Mniey ważąc burze y wznieſione ſale,
Na ſzkopoł trafia wpędzona zuchwale.

Jnna roſtropniey żeglugę odbywa,
Płynie w pogodę w nawałność ſpoczywa,
W rożnych przypadkach w ſpoſoby zamożna,
W przyiaznych wiatrach iak w burzach oſtrożna.

Wyſiadſzy na ląd cieſzy z przytomnemi.
Czyniąc ofiary rękoma właſnemi.
Ze Rządca Niebios kompas błogoſławił,
W mecie lądowey ſzczęśliwie poſtawił.

Rozumuiące prawidła.

Przykazuie Religia, zaleca powſzechność, edukuie niepolerowney, nie uczony kmiotek dziatki. Wdaie ſię znim w rozmowę, pytam co to ieſt edukacya? ſłyſzę: że pełnienie obowiązkow człowieka powinnych BOGU, Bliźnie-

mu,

mu, powszechności, Oyczyznie. Rozważam opisanie, przyznaie dostateczne. owszem czynić zdolne swą właściwością wszelką kondycyą ludzi. Zaśmielona bezkrzywdnym cały rodzay ludzki umieszczeniem w sposobności przyięcia edukacyi wyrazem. Twierdzę wartym nazwika edukacyą maiącego bez pisma kmiecia, mniey sprawiedliwym przyznaniem sądząc, łudzącego swą nauką, polorem. naybiegleyszego Astronoma, bez wypełniania wspomnianych obowiązkow.

Myśl Szosta.

Płod myśli gminnych gdy dusza brakuie.
Swiatłem wrodzonym takową znayduie,
W stworzeń rozumnych umieszczoną głowie,
Że iest istota co się Bogiem zowie.

Prawdziważ myśl ma czyli obłąkana,
Pytam natury by zeznała sama,
Jest że iey Autor? utrzymuiesz trwałość,
Ta odpowiada przez praw swych ruchawość.

Traf Epikura tym wątląc do szczętu,
Że nie iest mocen zbieg Atomow sprzętu,
Bo utwarzania pomnieyszey istoty,
Chociaż pracuie swey ruchem szczodroty.

Nad

Nad tę co słyszym, y myślą ściągamy.
Owszem gdy na się oczy obracamy,
Jest BOG dochodzim z ciał naszych budowy,
Jdey bytność z nim łącząc osnowy,

Serenada.

Jestność od siebie, co iey tron w Niebie,
Z składu cudnego, ciała ludzkiego,
Wydaie dziwnie,
Powodzi silnie.

Tę utworzone, duchem rządzone,
Moc przewyższywszy, nad siły wzbiwszy,
Wszelkie natury,
Dziełem struktury

Sciągaiąc losy, ściąga w Niebiosy.
Rozumu siłą, wielbi w tym działą,
Natury Pana,
Ta czcąca sama.

Swego Autora, w tym bywszy skora,
Chańbi rozumy, co pychą dumy,
Swą zasadnością,
Są niewdzięcznością.

Rozumuiące prawidła

Przekonaiące o prawdach Niebieſkich. y o powinnościach poziomców, ſam rozum wſzczególnieyſzych piąciu rozwagach umieſzczaiący. w tych zaznacza, y kardynalne fundamenta Syſtema Religii naſzey, y moralności.

Pochodzenie Jeſtności naydoſkonalſzey, czyli BOGA, z powodu przenoſzącego rzeczy lepſze nad gorſze, że naywyżſzey doſkonałości poznawaniu w umyſłach naſzych umieſzcz niem przychylone, nie czyim innym wpoieniem w duchy naſze iak Boſkim, gdyż tę poznawanie ni z ſiebie ſamych, ni od Rodzicow, ni od nauczycielów, ni ſłowem z rozważania rzeczy widomych mieć ſpoſobni, dla nie możności procz w ſamym Bogu znaydować ſię naywyżſzey doſkonałości . . . . . Podpadaiące Jeſtności ſtworzone pod zmyſły naſze, badaiącemu rozumowi kto ſtworzył? zdarzoną myśl może z ſiebie ſamych wyprowadzone, y z ſwey mocy natury światłem przyrodzonym daley poſtępuiąc, ktoż ieſt Autorem natury? załatwia że ieſtność wſzechmocna. o ktorey bogomyślne rozumy nie ſą bez przekonania, y ktorey wſzyſtkie narody daią nazwiſką ſwemi ięzykami, a my naſzym Polſkim nazywamy BOG.

Ale na co BOG tę ieſtność ſtworzył . . . rozumowanie głębokie załatwia daiący ſię czuć we-

wnętrz-

wnętrznie instykt wznieceony: że chciał BOG okazać swą chwałę dziełu rąk swoich człowiekowi dawszy mu dochodzenie potrzebne, modz go poznać, y używać władz sobie powierzonych podług Opatrzności rozporządzaiącego Stworcy.

A wyciągaż BOG ludzkiego uszanowania y zawdzięczęnia? . . . . Obiaśnia światło rozumu Przyrodzone, że bez wątpienia, ponieważ, nie omieszkiwamy okazywać naszych zawdzięczań y nayniższego stanu ludziom, za naymnieysze przysługi, które nam czynią: przekonanemi iaśnie zostawszy, że te przysługi wzbudzaią przez sam instykt naturalny nasze wdzięczności, iak więc uwalniać się możemy od czci tego BOGA który nam tyle wyświadczył?

Ale iakowa iest iestność naturalna BOGA? . . . . Na owe zagadnienie, niestaie odpowiedzi, zaćmienIem od blasku Maiestatu Bostwa zgaszy wszystkie światła przyrodzone, utraceniem naybystrzeysze rozumy dowcipów przyznaią że ią tylko sam BOG poymuie, a stworzonym rozumom ani rzec godziwa silić się niesposobnością poiąć y naymnieyszego stworzenia natury, ani przyżwoita dziwować niemożnością poięcia wszystkich dzieł Autora natury.

A możeż BOG zcierpić by sprawy nasze sprzeciwiały się zamysłom, które miał w stworzeniu? . . . Wnosi światło przyrodzone że niemoże przenikaiący ekonomią, pod wielkim Pla-

netą zleconą ruchowi wielowładney natury, powierzywszy wolnego działania człowieka sprawom czynności, złym grozi podobnie iak garncarz maiący zgruchotać naczynie dzieło rąk swoich, widzący niestosowne zamysłom . . . . Y wyliczonemi płody myśli, y nayuieuczeńsze rozumy, postępuiąc prostemi kroki, ale niemylnemi, doszedszy przyrodzonym światłem bytności BOGA, y rozporządzaiącey wszystko Opatrzności iego, wyznaią: że ten BOG iest iestność doskonała, ponieważ wszystkie iego przymioty maią piątna doskonałości· że on iest nieskończenie dobry, gdyż stworzeniem obdarzeniem rozumu, uprzedził ludzkie zasługi: Ze on stworzył świat by go ludzie chwalili, z ktorego powodu. obowiązuie ich do czci, y pełnienia woli swoiey· y że przyidzie dzień w ktory oddadzą rachunek z swego życia.

Myśl Siodma.

Rozważaiąca tych przymiotów troie,
Mądrość wszechmocność miłosierdzie twoie
Twórcą móy Boże tweżby przeznaczenie,
Ludzkie naylichszym tworzyło plemienie.

Gdyby iednoty przerwaną osnowę,
Łączącą duchów z ciałami budowe,
Wraz zakączałą śmiertelnemi zwłoki,
Niewznosząc duchow w Niebą nad Obłoki.

Zadne

Zadne ſtworzenie więcey níe cierpiące,
Które ieſt tylko na świecie żyiące,
Jak płeć oboía ludzíe wſzelkim ſtanie,
Cnotlíwych mądrych pogan nawet zdanie.

Muł z koniem zdałby być ſię ſzczęśliwſzem!
Nie cíerpiąc tyle co ludzie na ziemi,
Jeśliby dzieląc zwłokami żywioły,
Porownał ludzką śmiertelnośc z ſwą ſpoły.

Serenada.

Kiedy z weſelem, ſtawſzy ſię celem,
Sercu ludzkiemu, nie ſpokoynemu.
Ducha naſyci,
Jak nayobſici.

Twarzy widzenie, w którey zbawienie.
Swe oglądaią. co wpoł mieſzkaią,
Twi przyiaciele,
Boſtwa czciciele.

Kiedy wygraną, cieſząc doznaną,
Tryumfem Wiary, dla bluznierſtw kary,
Duch oznay muiąc,
Wiecznie kroluiąc.

Ze

Że nieśmiertelny, świadek rzetelny,
Uwielbi dzieła, co sporządzą,
Darem szczodroty,
Dla mey istoty.

Wtenczas strudzona, myśl uświęcona,
Połączy zgodą, wdzięczną osłodą,
Nadzieie z wiarą,
Szczęście z ofiarą.

Rozumuiące prawidła.

Nauka samego CHRYSTUSA u Mateusza S. w Roz: 10. w W. 18. Nieboycie się tych, ktorzy zabiiaią ciała, duszy zaś niemogą zabić. Y u Jana S. w Rcz: 12. w W. 25. ktory ma w nienawiści duszę swoią natym świecie, na żywot wieczny zachowuię ią. Duchowność dusz ludzkich rozumowania zdolnych procz innych stworzeniom poziomym właściwa. Jestność trwać mogąca po przerwaney iednocie z ciałem, gdyż dusze ludzkie, ile istoty myślące bez ciała trwać zdolne poznaiemy iasno y oddzielnie, a BOG to wszystko uczynić mocen, co takowym sposobem od nas poznaie się. Duchy tedy nasze nieśmiertelne są, które oddzielone od ciała trwać mogą, y żyć swym żywiołem myślenia.

Myśl

Myśl Oſma.

Zyiących ludzi w tym okrągu ziemi,
Nayprędſzy ſpoſob zoſtać cnotliwemi,
Wierzyć zapłaty dla duſz zgotowanie,
Gdy ciał naſtąpi śmiercią rozſypanie,

Duch przekonany, że w wieczne odnowie,
Po tym śnie krotkim co ſię zyciem zowie,
W ſtanie wſzelakim ſpomniane zbawienie.
Zabiegów, troſkow, umartwień ulżenie.

Od tego co ni ſam być omylony,
Ni wyrok iego myli ogłoſzony,
Pragnąc każdego człowieka zbawienia,
Niechce on zguby ale nawrocenia.

Zycia y śmierci Wſzechmocnego pana,
Wierząc nie mylność co nam obiecana,
Kto ſwe ſtarania, z obietnicą łączy,
Szczęśliwiey żyie, beſpieczniey żyć kączy.

Serenada.

Kto wmieścił chęci, w ludzkiey pamięci?
Kto ſnuie przędzą, w poiąną żądzą,
Duſz uwielbienia,
Loſem zbawienia.

Czyie

Czyie to dary, ieſt naſz ſkarb Wiary?
Czyie zaſługi, zapłaciły długi,
Nas uwolnionych,
Wiecznie zgubionych.

Z ktòryż opoki, ſtrumień ſzeroki?
Jeſt wody żywey, wiary prawdziwey,
Że odradzaią,
Gdy nią ſkrapiaią.

Czyim nadchnieniem, życia traceniem?
Chętni bronili, co ſwę więczyli,
Odważnie ſkronie,
W męczeńſtw koronie.

Ktō łądz Piotrową, z wiedzialną głową?
Na morzu świata, przez długie lata,
Pòrąd ocala,
Acz miota fala.

Z tego podaniem, umyſł ſkłanianiem,
Od łona Matki, maiąc zadatki,
Jednoczy śmiele,
W Rzymſkim Kościele.

Rozumuiące prawidła.

Wyznaiący rządzącego BOGA ſwą Opatrznością światłem, gdy widziemy niecnotliwych w pomyślnościach, a cnotliwych w nieſzczęściach zaſpakaiamy powodzenia, obietnicą, nadzieią, odrodzenia na ſzczęśliwſze życie. Zapewnione wierności Chrześciańſkie wolą Boſką, wynoſzącą nie maiącego części ducha, do trwałości nieśmiertelney, poznawaniem że nie ſą podleyſzey kondycyi nad ciała nie zaraz po śmierci pſuiące ſię, gruntownym ſwym zdaniem ſtaraią o zbawienie. Oddział wſzechmocny ducha od rozſypania podobnego ciału, wpoioną żądzą nieśmiertelności przez wrodzony inſtykt nieſpokoynego ſerca ludzkiego, odpocznieniem w ſobie chciał uśmierzyć BOG.

Myśl Dziewiąta.

Naylepſze ſpadki zdaniem Cycerona.
Gdy chwała cnotą bywa uwięczona,
Y nayobfitſze ſą z dziedzictw doſtatki,
Ktore Oycowie podaią y Matki.

Wrożnych ięzykach prawidła Teſſyna.
Rodzicom dane dla cory y Syna,
Całey Europy zdaniem zachwalane,
Z ſpoſobu dzieci mieć edukowane.

Wiel-

Wielki miniſter y czci godny hrabia,
Gruntowną miłą oſłodą przywabia.
Wſzelkiego ſtanu rodziców w zawody,
By ſzczęśliwili wychowaniem płody.

Zniża ſtarania dać y nie piśmiennym,
W ſwym ſentymencie powſzechności plennym,
Jle człek oracz wſzyſtkim ludziom rowny,
Y paſtuch koło ſwey trzodki ſtarowny.

Serenada.

Acz waſz Syn cora wieyſtwem zaznaczone,
Bo ſłuchań podchlebſtw nie ſą urodzone.
Lecz by z nich nawet nie bywały plotki,
Należy y wam edukować kmiotki.

Chociaż ich rozrzut nieutraci włości,
Oſzczędzą przecież odzież ruchomości,
Jak od podagry beśpieczni bez złota,
Tak miernie pijąc nawet wpądać w błota.

Lubo myśl widzieć nie zdarzy Europy,
Zaprzątna iednak troſkliwość o ſnopy,
Nie łudząc oczy zawiścią ozdoby,
Ani rąk ściągnie po cudze chudoby.

Acz dziewka waſza redut nie żądliwa.
W wieczory iednak z parobki cnotliwa,
Nie z ſmuci rodu nie utraci wiana,
W nocy wykradać nie będzie do ſiana.

Zgoła czci pociech, y wy też żądacie,
Z tych dzieci które po chatach ſpładzacie.
Godzien BOG chwały, kray y wy poſługi.
Dzielą ſię prządzą, daią pomoc z pługi.

Rozumuiące prawidła.

Wſzyſcy przyznaią iż nayobfitſzym doſtatkiem dla dzieci zoſtawiona poſtug kondycyi z polorem y nauką, dobra edukacya. Rzadcy to ſzczęśliwią potomſtwą. Tłumy bezwzględne, przez nie znanie ſię, lub przeſądnym zdaniem, na mylnych maxymach zakładaiąc, rowne po ſobie względem Religii, familii Oyczyzny, zoſtawuią potwory świátu. *Rzadczyż* to Rodzice przenikaią, owſzem ſpoſobni poiąć, że od naturalności zważania zaczynać trzeba. Rzadſi zdolni tey docie kać. A nayrzadſi dopilnować wyplonem wyſtępków, zaſzczepem cnot. Acz wſzyſtkim należy przyznać że warta cała zaſzytość prawa Chrześciańſkiego, by na iey gruncie trwałym założona edukacya, łączyła ozdoby poloru, y nauki podległe czaſów przemianóm.

Myśl

Myśl Dziesiąta.

Rozumu dziedzic, człowieka iestnością,
Przywar z zwierzęty wspolnik namiętnością
Zywioły na tym świecie witaiący,
Każdy poziomiec nic nie umieiący.

Z więzòw niemowląt porą wydobyty,
Za matką mawiać paciorek użyty,
Z podobieństw bydląt dozorem hamuie,
W ludzkie przymioty staraniem wprawuie.

Stawszy się wreście sposobny poloru,
Do cwiczeń Metrów powierza dozoru,
Ci naturalność zwazywszy kieruią.
Myśl chęć y wolą prawidły prostuią.

Obiaśnion rozum duch zmocnion maxymy,
Podług obrębów stanu, szuka stymy,
W dalszości życia, świat, kray, gabinety,
Występkow świadki, lub czynów zalety.

Serenada.

Z drzewek wypuknione, listeczki zielone,
Wdzièkiem swego płodu, dla stroża ogrodu,
Pocieszną nowiną,
Cieszyć się drzewiną.

Tę

Tę gdy wiosna śmieie, wdziewaią nadzieie,
Zé w barwy zielone, bywszy postroione,
W rosie wykompaią,
Z grzegotki zwitaią.

Na gałąź zerdziny, zwabiwszy Ptaszyny,
Słowiki pieszczone; w gęstwinie schronione.
W śmierzch y świt śpiewacze,
Oboch zorz witacze.

A po wiosny kwiecie, owoc czyniąc w lecie,
Gdy upał gorący, pot toczy sączący,
Zdrzewią upragnionych,
Wchłodniki schronionych.

Tak Oycowie Matki, starowni o dziatki,
W lat dziecinnych chwili, by zrostych cieszyli,
Postępuią z młodu,
Jak stroże ogrodu.

Okrzesuią wady, chcąc uniknąć zdrady,
Gibkość latorośli, od tłumu zarośli,
Pilnością schraniaią,
Gdy trzeba zginaią.

Rozu-

Rozumuiące prawidła.

Sprawy dziecinne rokuią procz wszelkiey nie wiadomości, niedostatków poloru y nauki wspolnością namiętności z zwierzęnty w maiącym dążyć dziedzicu do uprawidlonego rozumu. Wydaiące się skłonności dobrego y złego, tak w zważaney naturalności niewinnych mow, zabaw postrzeżone, iak w młodym drzewku nadzieie Owoców. Przyznawszy że naturalność obieciuie, owszem pomaga, procz iednak, że nie tey samey skłonności rodzą Owoce, ale postrzegaiące ochrony wspomagaiące pomocy, a co większa starowność zaszczepieniem tak zmienia, że pracowita usilność zyskuie w nadgrodzie wysmienitego smaku frukta.

Myśl Jedenasta.

Jakim naypierwszym żywiołem zmacniany,
Duch być powinien cwiczącey się młodzi,
Który niemyląc w piśmie zalecany.
Przymiotów dobrych wszelki rodzay płodzi.

Spytawszy Cory zwaney polityka'
Ktorey ią Matki wydały wnętrzności,
Ta iawnie światu wyznać nie unika,
Ze Religia ludzkiey powszechności.

Wnu.

Wnuki ſwe prawa rozeſławſzy w kraie,
Bo odwalania naczałów tłoczących.
By tę dzwignąwſzy z przepaści zwyczaie,
Uprawidliły umyſły płaſzczących.

Duch w wiarę mocen przez ſilne przeſtwory,
Fałſzywe blaſki od świateł oddziela,
W każdey czynności mądrze wchodząc wzory.
Przeciw niecnótom ſwe walki zaśmiela.

Serenada.

Zwiecznyzh wyſoków, Niebieſkich kroków,
Żywioł ſyconcy, duchy karmiący,
Na świat ſtąpiwſzy,
Umyſł ſkłoniwſzy.

Rozum beśpieczy, w wierzeniu rzeczy,
Pokrzepcza ſiły by ſię trudziły,
Żądzą wyżſześci,
Nad poziomości.

Roziemca prawy, Rzymſkiey uſtawy,
W pielgrzymſtwie świata, przez długie lata,
Z niemylney rady,
Toruie ślady.

Już

Już przekonali, co poprzedzali.
Duszę wspaniałę, wieczystą chwałę,
Samę zyskawszy,
Nam przykład dawszy.

Rozumuiące prawidła.

Pozostałe naydawnieysze świadectwa dowodzą, że nawet płody przyrodzoney Religii pod wielokrotnym ksztaltem zrodziły politykę. A tey naczał na dwa szczegulnie stany świat cały dzielił na Tyranów dumnych, y na niewolników upłoszczonych Po spłoszonych Prawach które sprawiedliwie w znaczeniu moralnym nazwawszy Religii wnukami, że w pierwiastkach z zamieszów okropnych, y odmian ustawnych wydzwignowszy przepaści, zaszczęśliwiły mieszkancow ziemi pomyślnieyszey swobody rozrządem.

Myśl Dwunasta.

Które przywary dalszość zważaiącym,
Wypleniać trzeba młodź edukuiącym,
Owszem Rodzicy tamuiący błędy,
Nayosobliwsze mieć powinny względy,

Wdziecinnych latach upor zwyciężaiąc,
W to co im każą przymusy wprawiaiąc,

By

By ich Syn Cora wiuczone powoli,
Oswobadzały duchy od swywoli.

Nie to szkodliwa co bawi igraszką.
Niewinne lata rozrywaiąc fraszką,
Lecz ktorey słową na dwie rozdzielone,
Oznacza sprawy swą wolą czynione.

Owa to wszędy w nałogow zasady.
Przez odmiatanie każdey zdrowey rady,
Wzmożone kresy częstey porywczości,
Wznosi na stopnie wszelkiey zuchwałości.

Serenada.

Kiedy znayduie rodzicow życzenie,
Przypodobaniem dzieci zawdzięczenie,
Szczęśliwość z chwałą złączone nadzieią,
Osiąga skutek pomyślną koleią.

Chluba rodzicow wienczonca cieszeniem,
Rozbiwszy echo powszechnym zabrzmieniem,
Słuszne ogłasza tym powinszowanie,
Co dobre dali dzieciom wychowanie.

O boday wszystkie Matki y Oycowie,
Tak wspominaią ludzie w swey rozmowie,

Podobne mieli ukontentowanie,
Krorzy ſtaraią dać edukowanie.

O boday dzieci takowe rodziły,
Coby przymioty rownemi zdobiły,
Boday z rodzicy cieſząc w długie lata,
Pałac, Dom ſzczycił, y wieśniacka hata.

Rozumuiące prawidła.

Bezrożność przymiotow uporu y ſtateczności w zdaniu, albo trwaiących wprzedſiewzięciu nagannemi. albo zmiennych w owym chwalebnemi czyniłaby. Oddział rzetelnym obrębem uporu zaſadnego, od przekonanego umysłu, kryśli granice uroionych y gruntownych przyczyn, Swobodna ſtateczność od namiętności utrzymuie przedſiewziętą ſtałość, powodem cnoty, a upor paſsyi zaſadą przylgnienie. przeciwne rozſądkowi. Wdoyrzałym wieku upor procz oſobiſtego upodlenia człowieka ſzkodliwy zamysłom, rozmowom, czynnościom, w dziecinnych latach z tąd względy na wyplon iego ſprawiedliwie, że zabiegaiące przyſzłości wydarzliwych ſpomnianych przywar.

Myśl Trzynaſta.

Czas moy Panieńſki gdy ſtawie w umyśle,
Pełnemi ſwobod momentami kryślę,
Spomi-

Spominam przeszłe rozrywki niewinne
I chwile zdarznych przeciwności silne.

Pomodliwszy się Bogu w każdę raną,
Nim do nauki bywałem wezwaną,
Napiwszy kaffy, ubiorem trudziła,
Z pomocą panny co do stroiu była.

Metr Potym wezwan czytania pisania,
Językow uczył z reguł tańcowania,
A reszta godzin we dniu u nieszczonych,
Z rodzicy z gośćmi miiało spędzonych.

Procz gdy co nie w czas zmody mi sprawioną,
Wtenczas szczegulnie czułam się zmartwioną,
Tama złey drogi na wizyt iechania.
Troskow, frasunkow przyczyna płakania.

Serenada.

Twarz zmieszana, tego rana,
Czyś się nie zmartwiła,
Chce dowiedzieć, racz powiedzieć
Berzelai miła,

Noc bezsenlem. mary cieniem,
Matusiu kochana,

Utrudziła, twarz zmieniła,
Z tąd cery odmiana,

Obiawżemi, rzetelnemi,
Ma pociechą słowy,
Z kąd mar ſnuie, w ſnu odrzucie,
Zaprzątnieniem głowy.

Zem napadła, nim ſpać kładła,
W twey świątnicy Gnidy,
W porze dziecka, Aniołeczka.
Lituiąc ſię bidy.
Żapęd myśli, w chodząc ściśli,
W płodne owych gminy,

Myśl trudziwſzy, ſnu zbawiwſzy,
Dochodził przyczyny.

Jakiż przecie, powiedz że cię
Kołatał nieſpaniem,

Widok ſmutny, żal okrutny,
Poruſzał wzdychaniem,
Ze maluchny y piękniuchny,
Aniołek dzieciątką
Na kwiateczku, nie łożecku
Uſnął niebożątką.

Smie-

Smieſzna litość, wiedz że miłość,
Przecię Anioł zwany,
Zbyt w nim ſkora, mar potwora,
Chociaż malowany.

Ach Matuſiu? Coż Curuſiu?
Pątąd guſt moy bawie,
Gdy tak miła ieſt iey ſiła,
Chcę zyſkać na iawie.

Rozumuiące prawidła.

Uważycielow twę pokazywanie ſię chwały godne Berzelai, wſpominaiących żeś pobożna, ſtateczna, grzeczna ścigą chęcią wniścia do gruntu charakteru przymiotow. Gatunek w powſzechności ludzkiey rzetelnie podściwych tak kryślišli w ſerc zakątach myłek przypadłości, iak małe ſkazy na piękney twarzy, nie będąc bezwzględny na młodę lata. Nie duchem pobłażania ſtaraiąca ſię y naymnieyſze przywary wyploniać z obowiązku Prawdziwie kochaiącey matki, chcę przekonać że cie zbyt długo fraſuie tkwiące w umyśle wydanie ſię z paſſyą ściągnieniem krytyki, gdy ſtrofuię błąd, przenoſi moy affekt raczey poprawe ónego, nad czcze troſki. Słyſząc uwierz. że w onegdayſzey kompanii, ta mowa ktora wzruſzyła znaki niecierpliwości wyrażoney słowy tak rozrożniła zdania przytomnych, w niektorych przeſądna krytyka podobna

bna iadowi paiąkow y z róży biorących truciżne, w innych postrzeganie stosowne pszczołkom y z pokrzyw wysysaiących słodycz. Duchy bezwzględne niechcąc roztrząsnąć, o co, nie cierpliwość, zasadą, interessownością, lub wielokrotnych sposobow wynalezionych wstępy do wyzucia z wziętości, spoyrzeniem po sobie, uśmichnieniem się iedni do drugich, szeptami zaświadczały twey niecierpliwości przywarę. Ja daiąca baczność poyrzeniami, y przysłuchiwaniem się nieznacznym, wszelkim sprawom y mowom twoim, ieśliś zważała, rzekszy do ciebie Coz to iest Mościa Panną? należy mieć przytomność obecnych, a z niecierpliwością rozmowa zawsze, y wszędy naganna, W tymże samym czasie zaczełam mowić do pobocznych siedzących, dawszy wszystkim przytomnym słyszeć, dwoiaką przyczynę dysgustu z niecierpliwości twoiey, y z niedyskrecyi tego ktory ią wymogł w tę słowa wyrażaiąc. Rzecz prawdziwa że moia Corka ieszcze nie stanęła na stopniu podbicia zupełnego pod władzę niecierpliwości, iednak poskromioną maiąc znacznie iak dawniey cieszy mię że z czasem panować nad nią będzie. Przyznaiąca się WCPaństwu szczerze, że dążenia moie z dziecinnych lat do panowania nad niecierpliwością, acz przy obfitych pomocach edukacyi uprawidlaiących ducha, przeprawą niezliczonych, tam zbliżyią do władania tego co mię zaszczęśliwia. Z pomiędzy tylokrotnych iednę wydarzliwość ta służącą wspominam. W pewney kompanii kawaler sądzący

się

ſię podług ſwego mniemania wyśmieniécie edukowanym, zaczoł uſzczypliwe żarciki przesladuiące modlenie ſię moie w Kościele. Rzekłam owemu, ten obowiązek powinny od ſtworzenia Bogu, wſzyſcy pełnią, nie tylko Chrześcianie w Kościołach, Zydzi w ſwych Oratoriach, Turcy w Meczetach, ale nawet przykładnością zawſtydzaią podobne iak WCPana dziſieyſze ſprawowanie ſię w Kościele. Obrażony przymowieniem, po zaświadczeniu ſię wyśmienitym Katolikiem, zaczoł ſzydzić z obrządkow religii owſzem co bezbożnieyſza z iey Artykułow. Zagadnienie moie iak to pogodzić bywſzy dobrym Katolikiem bluznić przeciw religii wprowadziwſzy nas w takowy dyſkurs. Proſzę uwierzyć żem dobry Katolik rożnicy od fanatykow rządzeniem ſumnienia właſnym ſyſtema. Spytany, a czyliż tę dobremu katolikowi formować godzi? Utrzymuiący. Zagadniony: Człowiek odważaiący ſię formować ſyſtema religii, albo go na wiek doyrzały odkłada w młodym bez tey pędząc życie, albo w młodym uformowane ulepſzaiąc doyrzalſzych lat rozſądkiem, odmianą iaśnie dowodzi: że ſzczupła ſwera rozumu ludzkiego, procz przyrodzoney religii, powinny ſwoy umysł ſkłania w obiawioney. dobroci boſkiey. Poruſzony niecierpliwością rzekł z paſſyą: y tencito obiawioney religii fanatyzm wſzelkich nieſzczęśliwości przyczyną. O gdyby ludzie obdarzeni od Boga rozumem podług zdania dwoch wielkich, między innemi filozofow Voltaire y Rouſſeau rządzili ſamą mocą rozumu,

mu, szczęśliwszemi siebie y innych czyniliby. Zagadniony. Ach dla Boga MPanie, co WCPan mowisz? a wszakże to z wspomnianych Filozofow ieden to śmiał nawet ogłaszać. Trzech zwodzicielow świata, *Moyżesz*, Chrystus, y Machmet. Oppowiedział śmiało y coż ztąd? Moralność grunt moia Pani. Rzekłam, z uznaniem powszechnym, a ktoraż większa moralność nad Chrześciańską roskazuiącą kochać Boga y bliźniego iak siebie samego. Gdy tedy prawda, że każda religia ma w sobie moralność sposóbiącą nawet do zaszczęśliwiania cywilnie rodzaiu ludzkiego nie zaś systema partykularne, Z trudnością zaprzeczaiąc, że Machmet, nie tylko był człowiekiem rozumnym, ale y zdolnym swym Alkoramem tyle pociągnąć ludzi dó swey religii. Przesądne sprzeciwienie: Że rządzący się tym Turczyn zdolnieyszy cywilnie zaszczęśliwiać społeczność ludzką nad Chrześcianina rządzącego się swym uformowanym systema religii. Proszę rozważ maxyme Karola dę Seconđat Baron de la Brede d-de Montesquieu. *Człowiek z religią iest Lew, ktorego ta passie krempuie, bez religii zaś iest iak bestya.* Moc tedy religii tylko zważmy bez przesądnie, iest to Matka ktora zrodziła Politykę, a tą iey wnuki prawa. Zaprzeczanie wzbudziłą rowną we mnie niecierpliwość iak w mey Corce? A że moy umysł przekonany podobnie iak iey, że żaden affekt lepiey życzeć nie mogący iak macierzyński tego powodem strofuie co nagannego, że moia Matka acz nie umię procz Oyczystego ięzyka, więcey

cey iednak ma doświadczenia, umiarkowańſze w niey paſſye, zabeſpieczaiąca roſtropność. Słowem podobnemi w mey Corcę kroki, dochodząca cierpliwości, zdobyłam ſię na tę słowa. Łączę słuſzną mey niecierpliwości nagane z niedyſkrecyą co ią wymogł. O gdyby mniey było niedyſkrecyi, lub więcey delikatności w żartuiących, nie tyleby ſię iak teraz znaydywałą, po kompaniach nie cierpliwości. I to powieścią zakączona mową, tylko dobrze rozważ, nie pomnożyła ſzacunku Kawalerowi, ktory cię w niecierpliwość ſtarał ſię w prowadzić.

Myśl Czternaſta.

Zdarzona pora zamąż ścia Damy,
Łączy z intrygi iak y ine ſtany
Co ie żyiącym z niebieſkiey los rady.
Przeznaczeń ſwoich zwykł torować ślady.

Częſto żałośnie Berzelai nuci,
W grubych zamysłach zadumiała ſmuci.
Znać to z Jey twarzy z częſtego wzdychania.
Ze inni nie ſą do upodobania.

Zwierza przyiaznym że Dafnis koniecznie.
W iey ſercu wybran na męża ſtatecznie.

Tkli-

Tkliwość wyraża, kto inaczey radzi,
Xięży przymawia, z rodzicami wadzi.

Zwycięża wreście tamy mowy rady,
Ze dozwalaią iść affektu ślady,
Do wprzęgi w powoz, ktory miętkie ſzliie,
Z Tyru ſzkarłatu w ſwym warſtacie wiie,

Serenada.

Nigdym bardziey weſoła,
Jak gdy maić czas czoła,
Mym ſzlubnym wieńcem.
Wraz z Oblubieńcem,

Skromność płoniąc iagody,
Sciga radość w zawody,
Łubo ukrytą.
Ale obfitą.

Błogosławią rodzice
Łzy okryły zrzenice,
Odział zażala,
Stan uweſela.

Przydź

Przydź Duchu Swięty wzywa,
Xiądz błogosławiąc ogniwa.
Między wiernemi,
Węzły ſzlubnemi.

Serce affekt połączone,
Już z Dafniſiem ziednoczone.
Chęć życia cała,
Bym z nim kochała.

Rozumuiące prawidła.

Na fundamencie nawet religii śmiałą mowią ludzíe, że im wolną podług upodobania níe zdrożnego prawu Boſkiemu y cywilnemu obrać ſtan, maiąc wolą dozwoloną od BOGA. Odważa ſię częſtokroć młoda Panienka danym od ſamego BOGA przyiaciołom rodzicom przyznać, lub przynaymníey dowody okazać że nie ma powołania do Zakonu. W zbliżonym zaś czaſie zamąz iścia, nie mała liczba oświadcza ſwoy affekt, do tego ſkłonnieyſzy, iak do owego Kawalera, a Berzelai przebywa wſzyſtkie tamy, y zaprzyſięga ſwą miłość Dafniſiowi.

Myśl

Myśl Pietnaſta.

Smucąc zdarzliwość iſcząca nie rzadko.
Będącą Zoną, przed zoſtaniem Matko
Ah iakie troſki ſtaranie lękanie,
Nim czas ſzczęśliwe pełni rozwiązanie.

Czas zbliżaiący moiey płci walczenia,
Wzdryga boleści, kalectw, poronienia,
Słuſznie utarczką sławny Doktor mieni,
Chwile rodzących niewiaſt płod zbrzemieni.

O iak częſtokroć miaſto Chrzcin grzebanie,
Dziecka lub Matki trafia w każdym ſtanie,
A nie raz idą w grobowiec oboie,
Smierci parkami łączącey rozdwoie.

Maiąc nad ſtanem rodzących od wieki,
Natury Autor ſzczegulność opieki,
Dla utrzymania plemia ludzi ſwery,
Między ſpoſoby dał biegłe kuſzery.

Serenada.

Matko powſzechna co bieg twey ſzczodroty,
Wprzągł rządca wſzego rozmaite zwroty

Zadnym z dzieł bardziey nieiednasz wielbienia,
Jak rozmnażaniem ludzkiego plemienia.

W tego ludności wszechmocność pomnaża.
Gdy do iednoty z ciały dusze stwarza.
Na tworze duchow wierząc rysowany
Czcim Obraz BOGA mocą piątnowany.

Wielwładna Matką co rąk Boskich dzieła
W małżeński węzeł połączać zaczęła
Twey Cory zwaney miłością zapędy.
Z początku wiekow krzewiąc ludzi wszędy.

Matką y Pani naturą wspaniała,
Twą dzielnosć z Matek każda ogłaszała,
Ciesząc pociechą. Wartaś rozważania.
A zaś twoy Autor czci, uszanowania.

Rozumuiące prawidła.

Boiazliwszę widząc powszechniey niewiasty przyzmamy że to sprawuie delikatność płci. Ale z iakowego powodu raczey udzielona. Zważone utrzymywanie plemia ludzkiego przez iey rodzenia bolesne: O iak rostropnie Niewiast naturze od rozporządzaiącey Opatrzności szanuiemy przyiaźni rozkrzewianiu ludzi. Ma Bog szczegulnieyszą opiekę nad

brzmien.

brzmiennemi. zdobyła się bogomyślna powszechność na sposoby ratujące w tym kresie, A z pomiędzy wielu sławny Doktor Tyssot do tey batalii płci niewieściey, podał przepisy Adjutantom kuszerom •

Myśl Szesnasta.

By twe moy Synu kwitnęły nadzieie,
Czy zefir sprzyia czyli burza wieie.
Byś umiał obeść z losami fortuny,
W grożeniu ciosy w łagodzeniu runy.

Sobie przypatruy w Zwierściedle skłonności,
Rozwagą wchodząc w zakąt namiętności,
Ktora swą władzą wznosi się gorować.
Pewny, że w każdym iedna chce panować.

Co wszyscy maią Fizyk * rożnie liczy,
Jednak mniey więcey lud wszystek dziedziczy,
A podług zmiennych w ciałach przypadłości,
Rożni tey owey podlegli skłonności.

Ktoż iest z żyiących acz zgraia nadyma,
Swoim polorem brzmi podchlebna styma,
Procz cnotliwego, co swobodę czuie,
Gdy iak zwyciezca passyom panuie.

* Passyi

* Paſſyi czyli affektow pierwiaſtkowych we wſzyſtkich ludziach Aryſtoteles dwanaście liczy, Stoicy cztery. Słowem niezgadzaią ſię dawnieyſi Filozofowie. Z nowych zdaniem powſzechnieyſzym naſtępuiące ſześć rachować ſię mogą. Zadziwienie, Miłość Awerſya, Pożądliwość, Delektacya Smutek. Ktore od innych niepochodzące raczey reſzte wzbudzaią: gdy bowiem niezwyczayność rzeczy zmysłom wydarzona, ſwoy kſztałt na muzgu ryſuie, iey zabawą myśli zatrzymana, płodzi zadziwienie: a z owego rzecz uważana od myśli lub iak nam przyzwoita wſkrzeſza miłość. (ktora względem rzeczy kochaney rożnie zowie, lub iak nam nieprzyzwoita, mianowana awerſya, czyli nienawiść wzbudzona :) a z wſkrzeſzoney miłości naſtępuie pragnienie, czyli pożądliwość tey rzeczy albo odzierżenia, ieśli dobra ieſt, lub oddalenia, ieśli zła. Zgoła ieżeli lub dobra nabywa rzecz, lub zła oddala wzbudza ſię delektacya: ieżeli żaś ani dobra nabywa, ani zła oddala, ſmutek umysł zaprzątuie.

Z wſpomnianego ciągu zagadnienie Stoika: Czyli paſſye z ſwego rodzaiu ſą złe, y mądremu człowiekowi niegodziwe? Załatwia ſię procz że paſſye, z ſwego rodzaiu na chwalebne używcie mogą obrocić: Nie tylko Doktor Narodow dozwala ich temi słowy Gniewaycie ſię a nie chcieycie grzeſzyć ale co dziwnieyſza Człekobog Chryſtuś niebywſzy wolny od paſſyi ſam rzekł o ſobie: Smutna ieſt Duſza moia aż do śmierci. Affekty więc natury właściciele,

ciele, niemoc wykorzeniania, ale zdolność rządzenia w mądrym y cnotliwym Człowieku rozum uſpoſabiaiący dążeniem do umiarkowania obrębow, uprawidła duch zwyczaiem poſkramiania, że przeiſtaczaiąc nieiako człowiek ſwą naturę, zoſtaie władzami rozumu y cnoty, affektow czyli paſſyi panem.

Serenada.

Zamyślenia y weſtchnienia,
Jakie ſą powody,
Podeyrzenie poſądzenie,
Sprawuie wiek młody,
Czy nie wrzącą krew gorącą,
Miłość uſidliła.
Mniemaiącym dochodzącym,
Prawda uiściła.

Wiek moy młody ma ſwobody.
Od ogniw płochości,
Targa nici zdradnych ſicì
Tamą ſtateczności.

Synu miły krzepczyſz ſiły,
Twey Matki zwątlone,
Trudow gminnych, zmartwień ſilnych
Ciosy ugodzone;

Rozum

Rozum nęcisz myśl mą chęcisz,
Ostrożność pochwalić.
Gdy twe zdanie. ma staranie,
Stateczność ocalić.

Mowię szczerze że ci więrze,
Przyznay tedy śmiałą,
Co martwiącą wzdychaiącą,
Przyczyną się stałą.

Myśl siągała rozważała,
Dalszość powodzenia,
W iey zapędzie w przyszłość względzie,
Oddech wzniost westchnienia.

Gdy świat włada wieczna rada,
Wszak z wyroki zgadzasz.
Swięta wola twych szczęść dola,
Prożno przyszłość badasz.

Z nieb rad Przecię natym świecie,
Przeyrzenia znaczyli,
Pruc kłopotem iak ptak lotem,
By ludzie trudzili·

Z lat dziecinnych do niemylnych,
Maxym przyuczony,

Jak człek starać pomoc wzywać,
Przezemnie wprawiony.

BOG natura tyle wskura,
Ciebie zapewnieniem.
Zem ich celem przyiacielem;
Nayszczerszym zyczeniem.

Rozumuiące prawidła.

Stawmy sobie moy kochany Synu w umyśle, weszłych wzgiełt świata, z pierwiastkami dobrze powziętey edukacyi dwoch młodzieńców. Przypatruymy się myślą w pomnażaiącym na tey gruncie przymiotow doskonałości wydaiące się znakomicie w doyrzałych latach, w bezstarownym zaś a co naymnieysza, i grunt niszczącym obarczenia tłumami występkow. Roztrząśnieymy chętne wglądanie, bez podchlebne postrzegania w sobie passyi, starania usilne, kogoż przynaymniey w poźnym czasie nieuczyniły ich Panem? O iak wielu wspominam znanych z przywarami, teraz swobodnych zupełnie, Owszem niedoskonałości twoie dziecinne będące światkami zamian w ulepszone postępki oczywìstą przekonuią korzyścią. Ja nie tylko mam nadzieie, ale i życzę wnastąpionym czasie rządzenia się samemu rozumem y wolą. twoie dążenia niech nie zawodzą spodziewania, y przychylności.

Myśl

Myśl Siedemnasta.

Ktorey przychylność bezkrokow pomkniesi-
cia,
Co ią z szczerego cofnąć przedsiewzięcia.
Nic nie sposobne, affekt życzy śmiele.
Pokąd duch włada życiem moim w ciele.

O co za korzyść me dzieci kochanè,
Zostać affektem Matki przekonane,
Ze co wam gani z uprzeymych powodow.
Przez obowiązki wrodzonych dowodow.

Troskami wdaiąc do wszech spraw czynienia,
Przezory wszedszy do myłek zniszczenia,
Skorą postrzegam zapęd policzony,
Zwracam by w dzièle został ulepszony.

Acz polor biegłość nie są zaniedbane,
Ktorzy mnie chcieli mieć edukowane,
Acz nie prostaczki, lecz prostość sumnienia,
Mym sprawom życia daię zalecenia.

Serenada.

Miałko na samey natury działaniu,
Co widzim słyszym poymuiem pod słońcem,
Umysł osądzi zasadny w przyznaniu,
Ze polityki działą dziecie końcem,

Gruntowniey ktory wznoſząc ſię wyżſzością
Ztwierdzi że BOGA rządzi Opatrznością.

Gdyby co tylko oczy mogą doyrzeć,
Co ſłuch zaſłyſzeć, co umyſł poymować,
Tę taiemnicę natura otworzeć,
Zdatną bywała prożno zmyſły pſować,
Już ścigaiące ſpoczełoby zdanie,
Dociekſzy w którym ieſt natura ſtanie.

A że uſtawnie rozumy wyſilne:
Przod życie kączą iak pewność podaią,
Wſzelkich dowcipow ubiegania pilne
W iednakim kreſie wątpliwości ſtaią.
Y tak kto tylko pewności natworzył.
Wątpim czy plonow, czy zaſłon namnożył.

Y gdy naybardziey Filozofy ſmieſzą.
Co wykradzionym ſekretem natury,
Dawni y nowi zuchwałością cieſzą,
Że zdolni Wiary ganić artykuły,
Prząca natura przez wzniecone kłotnie
Dowodzi że ſą ſzczere bałamutnie.

A zaś tych mętrców przewrotne zgorſzenie.
Ktore zaraża dwoiaką płeć młodzi,
Zwie Exenſtyem * zgubne zamamienie,
Że ſpodziewania rodziców zawodzi,
Boleią widząc ſwych dzieci nie ſtatki,
Łzy rzewne leią nieſzczęśliwe Matki.

* Szwedz-

* Szwedzki Hrabia Exenſtyem tak w ſwey Maximie zaświadcza = Większa część Filozofow tak dawnych iako teraznieyſzych nie co innego ſą iak iſtni oſzuści, ktorzy ſię chlubią, iakoby ſekret wykradli naturze, czego ſię ona na głos zapiera, ſtaraiąc ſię odkryć ich matactwa przez poſwary iednych z drugiemi, ktore między niemi wznieca.

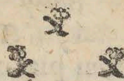
Prze Bóg o dzieci ſłyſząc moie rady,
Co Religia wyciąga z obrządku,
Idąc bitemi waſzych przodkow ślady,
To oddawaycie w niemylnym porządku,
Polor niech rożni wiarą w gmin umieſzczanie,
Niech nie zawſtydza żeście Chrześcianie.

Rozumuiące prawidła.

Mądrością nie mogącego ſię mylić y rzetelnością nas omylać, obiawione prawdy Religii naſzey Chrześciańſkiey powod ſamego rozumu podaiący z zamieſzaniem na ich fundamencie, moralności.

Cześć autora natury pozoſtałą wiadomością od naypolerowníeyſzych y naygrubſzych narodow z ſamego świata przyrodzonego zoſtawiwſzy ślady Religii przyrodzoney beśpieczyła wybrany lud Boży do przyięcia obiawionych prawd w ſtarym Teſtamencie, Zbawiciel świata oddziałem piątna Chrztu od Izraelitow

elitow podał umysłowi ludzkiemu prawidła Ewangeliczne ogłaszaiące po dopełnionym prawie nowy Testament zmocniony cudy ugruntowany zasługami JEZUSA CHRYSTUSA na Opoce Kościoł trwaiący z przytomną osobistością y duchem iego aż doskończenia świata, skłania światłem wewnętrznym wiary umysły, y zewnętrznemi powody dawności y liczby wierzących, stałości zgodności y czystości nauki chwały cudów dary proroctw zaśmieliwszy, że mogłby Sędziemu BOGU rzec słowy Hugona Wiktoryna = Jeżeli błąd iest panie czemuśmy wierzyli od Ciebie samego zwiedzeni iestmy = Uprawidlenia wyliczone z słusznych powodów przekonuią powszechnym nazwiskiem zwanych Libertynow wolność: Że zważana Religia czyli ile światło y nauka wewnętrzna. czyli ile zewnętrzne iey sprawy, nie mogąc Chrześciański rozum osądzić układem y zbiorem mniemań Filozoficznych, iakowym tę powodem rozum odwiodszy od Religii, wolą skłoniwszy do uformowania iey sprzeciwiaiącego Systema, gdy czemu wierzyć obowiązany rozum nazywa fanatyzmem, gdy które piątną właściwe szczegulnie wierzącemu rozumowi. zatrzymaniem nazwiska. obowiązany wierzyć istotom. tak płocho zamienia zamniemania Filozoficzne prawidła nie omylne iak stateczną rozwagą prawidłom Religii wierzący rozum człowieka staraiącego się żyć cnotliwie y umierać bespieczniey.



Myśl

Myśl Ośimnaſta.

Sześć pierwiaſtkowych affektów obręby,
Widok pędzący z ich karbow wyręby,
Wzruſzywſzy dziwy w muzgu malowane.
Są przez nienawiść lub miłość ściągane.

Ten ſkutków przymiot wiek doyrzały iści,
A zaś natura zyſkuie w korzyści,
Ze ty powodem Rodzicy z pełnością,
Gdy ſwą miłością dzieci uprzedzaią.

Nim odwzaiemniać ſwym affektem zdolne.
Nim tym dowody ſpoſobne dać wſpolne,
Wyſilna miłość wzmogſzy przywiązanie,
W naywyżſzym ſtopniu umieſzcza kochanie.

Acz wielu wznioſło pior ſwych zaznaczeniem,
Zaden nie doſiągł potąd opiſaniem,
Jak natężone przyrodzeń ogniewa,
Natura z ſerca Rodziców dobywa.

Serenada.

Usiłuiąca wſzelkiemi ſpoſoby,
Waſz do ſzczęśliwey krok prowadzić doby,
Jak przywabiałam dziecinne ſkłonności.
Tak zmacniam ſtarſzość do cnoty mądrości.

Pil-

Pilność przestrogi, z potrzeb ukaranie,
Myłek zdrożności bywszy poskramianie,
Swym ocaleniem od przywar nacisku,
Doszły serc naszych żądanego zysku.

Ja Matka chlubię, strażą wychowania,
Wy zaszczycacie chęcią korzystania,
Tak chluba w powod w zaszczyt bywszy wprawne,
Sprzymierzyłby się w swe zalety iawne.

Wszak ilokrotniem rozwagi dawała,
Powolność duchów waszych piątnowała,
Moralność wszelką tey moc zasilenia,
Schraniała umysł od występkow cienia.

Teraz w dostalszey pomnażaiąc chwili,
Byście się dobrze dzieci opatrzyli.
W wysokość Maxym w sentymentow względy.
Dla uchronienia w paść w występków błędy.

Rozumuiące prawidła.

Wysilona miłość Rodzicow naturą. wyręcza się prawidłami Religii od wspolney z zwierzęty do przyzwoitszey rozumnemu stworzeniu Włożone obowiązki Chrześciańskie, z pierwiaskowey zwierzchności Rodziców, na wszystkich maiących staranie około młodzi.

Powin-

Powinności wszystkich Chrześcian należyte, sami dobrzy Chrześcianie sposobni wypełniać, noszą odzież prawdziwey podściwości, maiąc szczegulnie iey rzetelnym piątnem zmocnione duchy. Czczego nazwiska Chrześciańie zaprzątnowszy umyst sprężynami interessów sprzeciwiaiących się BOGU i sumnieniu, są to potwory świata tym szkodliwsze nad zwierzęta, że obdarzone rozumem. Sprężyna interessu przeciwnego Religii, sumnieniu, iest to zamamieniem szkodliwym, powszechności, Oyczyznie, y rodakóm. Nie umystem Chrześciańskim, ale duchem Libertynów Filozofii ogłosiciele swey podściwości zginecie przepadnicie albo raczey niechże was nie przeklinam upamiętawszy się przestańcie złudzać uroioną waszą cnotą, by zwiedzeni inni nie puszczali natraf, podściwość, sumnienie a nawet y naydroższą krwią odkupioną Zbawiciela, nayukochańszą iedynaczkę dusze.

Myśl Dziewietnasta

Cnotliwy mądry właściwości dwoie,
Przez wielokrotne odzierżane znoie.
Pierwszy nikomu wtorey tam pożycza,
Gdzie swey zastawie podobność odlicza.

Jakie nazwiska tę moią właścizny.
Które zapory do dzierżeń dziedzizny,
Ze ni krew, zwierzchność, ni przyiaźń zdolnemi
Czynić potrafią w szafunku wspolnemi.

Sum-

Sumnienie słowa dary osobiste.
Co zostawuią pamiątki wieczyste,
Zeglarzom świata w mętney wod odchłani,
Tą perspektywą chcą być kierowaní.

BOGU dochoway z swą duszą sumnienia,
Honoru z sławą czyniąc powierzenia.
Nie pierwey komu z ludzi poruczaiąc,
Aż własnym zpewni w zamian zastawiaiąc,

Serenada.

Przyiaźń prawdziwa gdzie w parze honory,
Rownemi zawsze postępuiąc tory,
Podług obrębów stanu urodzenia,
W zaprzyiaźnionych maią ocalenia.

Szczerość przyiacioł w zaiem o swą sławę,
Ubiega stara przez trudów zabawę,
Procz zaświadczoney przychylności mile,
Dowody ztwierdza w natężoney sile.

Stateczność trwała bez zdrady odmiany,
Pomyślność y cios dzwígaiąc zdarzany,
Zwan ieden drugim nie dzielą w osobach,
Serca, umysłu, nie dwoiąc w sposobach.

Rożney przyiaźni od czcey znaiomości,
Y od wysilney ludzkością grzeczności,

Przy-

Przykłady rzatkie w dzieciach zaznaczane,
Bez liczby węzły zdradami porwane.

Drugi ią potąd przyiaciel zdarzliwy,
Wierz że mi Synu nie bywa prawdziwy,
Pokąd nie ieſt ia drugi w ſwey Oſobie,
Z drugim ia Przyiaźń nie iednoczę w ſobie.

Rozumuiące prawidła.

Wſzakże prawda Synu, że człowiek miemaiący dla nikogo ſumnienia y ſławy, człowiek ktoremu wſzelkiego rodzaiu niegodziwe nabycie tamuie cnota, obowiązany miarkować Iudzi. czas, ſpoſoby. Człowiek nic bardziey ſzacuiący nad przyiaciela, nic łatwiey ſądzący do zerwania nad węzły przyiaźni, w czaſie nie trwałym w odmianach nieſtatecznych, w ſpoſobach przewrotnych oſtrożny. Człowiek roſtropny, mądry umie ſtarać o przyiazń, zna iey obowiązki. nie porywczą łączy ogniwa, nie zupełnie wyzuwa ſię z ſpoſobów bronienia zmienney w zawziętość przyiaźni. Człowiek oſtrożny. przezorny w mowach, y wpoſtępywaniu. a nawet y woſzczędności fortunki zabeśpiecza ſumnienie ſławę. Słowem człowiek doſkonały ma baczność że wiele pomaga fortunki do zatrzymania ſumnienia y ſławy oſzczędzanie od przodków ſwoich nabytey używa iey roſtropnie, miarkuie zaſzłe, lub zachodzić mogące ſprężyny. przeciw ſumnieniu ſławie, rządzi ſię cnotliwie y roſſądnie.

Myśl

Myśl Dwudzieſta.

Naczym mu zbywa w kryiowki chodzący,
Jeſt to Filozof człowiek miarkuiący,
W daniem ſzperania w właſne namiętności,
Poznaiąc ieśli ma tyle dzielności.

Doſzedſzy brakiem ſzacowney iſtoty,
Poprawiać albo pomnażać przymioty,
Czy łagodności, czyli wdzięk poſtawy,
Czyli zezkości wykonywać ſprawy.

Tę przypadłości y owym podobne,
Przyćmiaiąc ſilne pokory nadobne,
Że w wielu onych zaniedbane względy.
Krytyk przyczyną miaſto pochwał wſzędy.

Ale kto tylko ma na nie zważanie,
Oſiąga z czaſem takie wyplonianie,
Że na ich mieyſcu doſkonałość ſporo.
Przeiſtacza ſię zwyczaiem naturo.

Serenada.

Częſtokroć wdaiąc zbytnie ſubtelności,
Naybyſtrzy dowcip w ciemne zawiłości.
Wtych zawikłany,
Nie bez przygany.

Zbacza

Zbacza od prawdy ciemnot odchłaniami,
Wykrętow albo myłek manowcami,
W patſzy wrozdroże,
W ſwoim uporze.

Nie łatwo zwrotny do proſtey prawd drogi,
Acz oświecaią rozſądku ſprzeſtrogi,
Bo mu zamyla,
Uporna chwila.

Zabłonkań coſnonć do gościńca śladów,
Tamą nie zbytą przeprawy zaſadów,
Temi trudzony,
Błąka znużony.

Wierz że mi Synu gruntowny rozſądek,
Nayniemylnieyſzy ieſt krokow porządek,
Dążeń beſpiecznych.
Cnocie nie ſprzecznych.

Rozumuiące prawidła.

Oſnowa ſkłonności ludzkich potrzebuie koniecznie mòy Synu filozofii, dla poznania niemylności, rozważania wątpliwości. umocnienia w cnocie zaczęcia, ulepſzenia w zapędach wyſtępków. Człowiek tey wniosſkami pomyśliwſzy, że nic nie maią ludzie właſnego procz czaſu, tak nawet nie piśmienny natu-

ralną

ralną filozfią rozumować zdolny. Czasu dozwolonego na coż zbawienniey, y chwalebniey użyć mogę. owszem powinienem, iak na zostanie człowiekiem doskonałym, a takowym nie co innego uczynić mię potrafi, iak wglądania pilne w swe namiętności, usilnym staraniem poprawiać one w doskonałe.

Myśl Dwudziesta Pierwsza.

Przeciwko ludziòm umysłu dwoynego,
Przedsiebrać trzeba biegłość ostrożnego,
Przeniknońć zepsuć zasadę chytrości,
Przezorney, czułey użyciem bystrości.

Ow cel opaczny co obłudnik stawi,
Rozeznań biegłość w własne mieysce wprawi,
Zwròciwszy sztukę ktorą on zachodzi,
Ze na niey zmylon własnym kosztem zwodzi,

Dołki co kopie, tak siebie ocalić,
By raczey iego przewrotność wnie wwalić,
Bliźnich miłością kochaiąc Osobę,
Przyczynom krytyk dać nie sprzyiań probę.

Oznaczyć wreście by to porozumiał,
Ześ dociec stargać iego sita umiał,
Niech wie że poznan od ciebie gruntownie,
Przez okazane sposoby, czy słownie.

Sere-

Serenada.

Zwierza wytropienie, zchrony wypędzenie,
Głosy Ogarów, z kniey y szuwarów,
Strzelec ochoczy,
Biie gdy z oczy.

Do zaczepienia wędą łudzenia,
Wtargnien momencie ryba wodmencie,
Przez żyru smaki,
W pada na haki.

Wznoszon na nici, z pod polnych sici,
Wab śpiewaiący, przynęcaiący,
Złudą zlecenia,
Ptawstw usidlenia.

Temi zasady, myśliwców zdrady,
Gdy zastawiaią nadzieie maią,
Z przemysłu głowy,
Zyskać połowy.

A chytrość w przody, czyni zawody,
Przez oświadczenia, do wywnętrzenia,
Podeyściem szkodzi,
Młodzież uwodzi.

Z weł-

Z wełny przędziwa, w ubiór odziewa,
Na zaſzkodzenie, wilcze wkradnienie,
Nieprzyiaciela,
Machiawela.

W czym ieſt Synu prawdziwe filozofowanie naypotrzebnieyſze? na czym nayłatwiey omylić ſię, a naygorzey gdy ſię mylemy. Czego mniey ſzkodliwa omyłka ceny iak nabycie towaru? Mnie ſię zdaie że umiętność rozeznać ſpoſobna rozmaite haraktery ludzi. Natura powlokła wſzelkich iſtot żyiących na świecie harakter, zaſłoną, a wludziach y umyſłem dwoiącym, Mylić ſię na iego kryśleniach tak powſzechna że nikt podobno z któremi w ſwym życiu obcował znaków niezawodnych nie poiął licznych harakterów. Oſtrożny zdolny uniknąć uwiekłań umyſłu dwoiącego ſwoy harakter.

Myśl Dwudzieſta Druga.

Każdy człek bywſzy ſwey cząſtką Oyczyzny,
Radą pracami, Zołnierſkiemi blizny,
Jak wyrok ſtanu połączył wnim związki,
Tak uſługiwać czuie obowiązki.

Na którey łoną rodząc wſtępuiemy,
Którey dobrocią w tym życiu karmiemy.

Ta

Ta praw natury wzbudzaiąc kochanie.
W każdym rodaku czyni przywiązanie.

Co iey powietrzem wszyscy oddychamy,
Co we wnętrznościach ziemi umieszczamy,
Rzeczy naymilsze dane przez wyroki,
Rodziców krewnych, y przyiacioł zwłoki.

Jey to w wszech sercach w poione pobudki,
Zdolne okazać przysługiwań skutki,
W duchach gorliwych przez iawne ochoty,
Swey przychylności do znoiów czoł poty.

Serenada.

BOG co przenika serc ludzkich skrytości,
Swiadek w rodakach Oyczyzny miłości.
Jemu nie tayne wszelakie złudzania,
Y myśli nawet procz słow zaświadczania.

Wie nie zawodnie w kim tey miłości szczera,
Bez złudy wszelkiey swoy affekt zawiera.
Ani przesądny, ni oszukuiący,
W wyrazach sprzyiań duchem czystym tchnący

Sędzia nie mylny swey woli zawody.
Naydoskonaley poznawszy dowody.
Bez względu Osob karze albo płaci,
Ma sprawiedliwość zebrak iak bogaci,

Moc w nim wszechmocna potęgi obala,
Y słabość gdy chce bez pracy ocala,
On Autor bywszy wszelkiemu stworzeniu,
Tworzy y niszczy w iednym oka mgnieniu.

Rozumuiące prawidła.

Miłość Oyczyzny w dwoiakim prawdziwym znaczeniu bierze się: za przywiązanie do tego kraiu co nas na świat przychodzących przyiął, y ktorego powietrem oddechamy, dobrodzieystwy żyiemy, y za przychylność do wspoł rodaków. Właściwe piątna wspomniane powody zaświadczać a obowiązki bez przesądu, oszukania sam BOG nie mylnie przenika. Ten to naywyższy mocarz będąc nayoczywistszy świadek, nayżetelnieyszy Sędzia, każdego zamysły, przedsięwzięcia, Sądem swoim odkryie, sentencyą osądzi. On doskonale odłączy czystość wzniesionych wyższością duchów intencyi. Tey prawdzie uwierzywszy Synu, kochay y służ Oyczyznie, podług obowiązków twego stanu.

Myśl Dwudziesta Trzecia.

Umysł swobodny od przesądów gminnych,
Ni płonnych chwyta ni spocznie w bezczynnych,
Ale maxymy tego sprawidlaią,
Które powszechność Oyczyzna wkładaią.

Nie

Nie władacz czcy blaſk hnieniem przyświeca,
Chwał w nim i ściągań przedſięwzięcia wznieca
Lecz zdolny rozum rozłączyć rzetelnie,
Powierzchną poſtać od wewnętrzney dzielnie.

Hoć wſzyſtkich mocarſtw pod planetą działy,
Co ie rząd prawa, porozgraniczały,
Klima mieſzkańcy naganie zalecie,
Podlegli co ich wyrok mieści w świecie.

Acz dowcip, byſtrość przyrodzeń ſkłonności,
W iednych nad drugich wmieściły zdolności,
Jednak nikogo tak nie pokrzywdziły,
By rządzić cnotą w ſobie nie miał ſiły.

Serenada.

Są teatr świata kapele, płaſzczące lub dmonce wiete,
Lecz tę nigdy nie wſkorały, aby po nich tancowały,
Duſzę wſpaniałę,
Na ſwą zakałę.

Płeć oboia w zwrotach wrzawy przepędzaiąc ſwoie ſprawy,
Graią rolą młodzi ſtarzy zaſłoniwſzy maſką twarzy,

Przemiany znacząc,
Smieiąc lub płacząc.

Wzgiełt wmieszane wszelkie stany świeccy Iudzie y Kapłany,
Biorą w zaiem siebie w pary, w sprzyiań lub zakłoceń swary,
Wykrętni bidzą.
Cnotllwi szydzą.

Gmin prostotą unoszący, chyżą myśl pierszą pełniący,
Popędliwym krokiem rządzi, mniey troskliwy acz pobłądzi,
Powod sumnienia,
Słusznych chwał brzmienia,

Słowem czystością wzniesiony, umysł w zawody pędzony,
Staie w karbie sprawiedliwym, będąc w istocie cnotliwym,
Nadszczą po winie,
Prawda w nim słynie.

Rozumuiące prawidła.

Czcych blasków, łudnych zysków, trwożących pogrożek, i wielokrotnych innych, procz przesądów gminnych, tłumow zgraią, otoczona swoboda umysłow ludzkich. Wkiuże osobli-

bliwie z młodych lat nie wpada w mątną odchłań. Mała zaiſte moie kochane dzieci płci oboiey lidzba wſzelkich znayduie kraiach Tak dalece że z trudnością w tym uproſtowane duchy młodzieży. rzadkie wychodzą z pod edukacyi a z niebeſpieczeńſtwem trwaią nawet tą umocowanę. Nie bez rożności przecież. że uprawidlona edukacyą ſwoboda w młodey Damie, Kawalerze, trudnieyſzym wſtępem wyrażonych przywar obarcza, rychleyſzą zdolnością ſwobodzi. Szturm blaſkow o iak ſilny wikłacz ; zyſków złudnik, pogrożek trwożyciel Zaślepia częſtokroć y naybyſtrzeyſzych oſtrowidzów przenikliwy światła promień, uwodzi magnes y nie użytę żelażą, przeſtraſza myſz y roſtropnego ſłonia, Rzecz prawdziwa że wſpomnianych przymioty ſamą naturą obdarzonę. Ale ta nawet oświecona edukacyą w rozumnych ludziach, nie bywſzy bez krewkości podlegała licznych natarczywości zwrotóm. Potrzebuie mocney odpory ſzturmóm, ſtatecney trwałości wgruncie powziętym. broniącey wzruſzenia. nie ſamey na oko wydaiącey ſię cnoty w Duſzach wſzelkiego ſtanu.

Myśl Dwudzieſta Czwarta.

Doſiągłe myślą powſzechne kochanie.
Mów,czynów,kroków bywſzy zatrudnianie
Wzbudza ſtarania ufności ochoczę.
Czy fawon ſprzyia czy akwilo miocze.

Zą-

Ządza ſpoſobu trudna w wyrażeniu,
Wſzelkie dziełą maiąca w baczeniu.
Wraz niepewnością znadzicią ſpaiana,
Wprzemian pociechom ſmutkom udzielana.

Zapędy drogie zboczeniem trwożące,
W manowcach licznych błąkaniem grożące,
Trudy ſzacowne ziednoczonym ligom,
Z troſkami chwałę włączaią wiścigóm.

Spoſobie który laurem zdobiſz ſkronie,
W wybranym mieſzcząc płeć niewieścią gronie,
Nayſzacownieyſze twoich farb wyrazy,
W życiu po śmierci ſą trwałe bez ſkazy.

Serenada.

Na helikonie więcząca ſkronie,
Gwiazd ozdobami,
Urani ſtroyna ſzczodrotą hoyna,
Z Aon Sioſtrami.
Fryzyiſkie runa dzieląc fortuna,
Hoć blaſkiem świeci,
Cypryiſka Pani z ſwemi prządkami.
Nie tak chęć nieci.
Acz moiey gęśli, nawiąż z ſwey przęśli,
Dać obiecały,
Myślą klawiſzę, ia ſię uciſzę,
Strony porwały.
Tę ſmutne treny nucąc kameny,
Prożna ieſtności,
Gdzie bez żądczyny wzdiać heroiny,
Spoſob miłości,

Wſzak-

Wſzakże od woła owſzem Anioła.
Tym rozrozniamy,
Ze w powſzechności. przymiot miłości
Ludzie ściągamy. *
W wesołe pienia, mieniąc zabrzmienia,
Ton ſmutny przecie,
Dam w tym guſt drogi iuż rownam z Bogi,
Po całym świecie.
Morz świata wiry. wraz Bochatyry,
Z Heroinami.
Cieſzą w ocale, przebywſzy fale,
Starań wioſłami.
Czaſu ſzeregi, godzin dni biegi,
Necące rządzę,
Wdalſzość zabawy, wdawſzy me ſprawy,
Przez rymów prządzę.
Spieſząc w zawody do ſtary młody,
Oſiągnąć zdania.
Tomik ſkończenia krytyk chwalenia,
Wart przeczytania.
Nie wiele tracąc liczne z Dam płacąc,
Zyſkaią ſiła.
Gdy w powſzechności, chybi miłości,
Że zły kupiła.

* Nazwany Boſkim Plato ieſtność Metafizyczną człowieka tak opiſał = Zwierze bez piorne. wznieſionym do gory czołem chodzące, rozdzielnie mowiące. Uczeń iego Aryſtoteles oſkubanego Kapłana puściwſzy rzekł otoż złowiek Platona Sam w ten ſpoſob opiſawſzy człowieka = Zwierze rozumne. Ktòry opis powſzechnie przyięty od twierdzących, że człowie-

wieka ieſtność Metafizyczna zdolna opiſu filozoficznego. Y nie łatwo zaprzeczać można aby Aryſtoteles podług Religii ſwoiey nie dał ſtoſownego do prawideł filozoficznych opiſu. Którego acz nazywaią Poganinem, ale gdy prawdziwe świadectwo o nim procz wielu innych Barbozy, trudno oſądzi zdanie że ow był Deiſta co przed wſkoczeniem ſwoim w wir wodny, świat naſtępuiącemi ſłowy pożegnał = Nagi przyſzedłem, wątpliwy żyłem, nie pewny odchodzę, nie wiem dokąd poydę, iſtotą iſtot zmiłuy ſię nademną. Aryſtotelesa tedy Deiſty połączeniem rodzaiowi naybliżſzemu człowieka opis ile do czucia zwący zwierzeńciem zachowuie pierwſze prawidło, owſzem y drugie oddzielaiąc rożnicą oſtateczną rozumne od wſzyſtkich iſtot pod ſłońcem. Ale wierzący Chrześcianie Aniołow ſtworzeniami rozumnemi iak tę rożnicę oſtateczną, rozumne, okryślemy? Ja duchem bezkrytycznym nie tylko Aryſtotelesa, ale y innych nie bez ſprzeciwienia iednak wſzyſtkim których zdarzyłą czytać. na tych dwoch prawidłach, że opiſanie wſzelakie ieſtności Metafizyczney, powinno zawierać w ſobie ſtoſowność z rodzaiem naybliżſzym, y rożnice oſtateczną. Odważam przychylnie do Filozofii ſpoſobu kryślić człowieka = Zwierzenciem rozumnie kochaiącym, a w tey rożnicy przydane ſłowo kochaiącym, beſpiecząc ſwoy oddział od zwierzęncey zmyślności, y od Anielſkiey duchowności. Uprawidla przyzwoitością wſzyſtkich ſtanów affekt ludzki.

KONIEC PIERWSZEGO TOMIKU.

